

Film „Zabawa w chowanego”, który obejrzałem, ukazuje, że nie dochowano obowiązujących w Kościele standardów ochrony dzieci i młodzieży. Mam na myśli sposób traktowania osób pokrzywdzonych i ich rodzin, brak podjęcia odpowiednich działań w wyniku otrzymanych informacji o wykorzystywaniu seksualnym dzieci przez księdza, czyli niewypełnienie obowiązków nałożonych na przełożonego przez prawo kościelne.

Każda prawdopodobna wiadomość o wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej przez księdza, która wpływa do biskupa lub do kurii, musi być w Kościele uznana za zawiadomienie zobowiązujące do wszczęcia dochodzenia kanonicznego oraz do ograniczenia duchownego w czynnościach. Niedopuszczalne jest przesuwanie podejrzanego księdza do miejsca, w którym może mieć jakikolwiek kontakt z dziećmi.

Ze względu na przedstawione w filmie informacje, jako Delegat Episkopatu Polski ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, zwracam się poprzez Nuncjaturę do Stolicy Apostolskiej o wszczęcie postępowania nakazanego przez motu proprio papieża Franciszka dotyczącego zaniechania wymaganego prawem działania.

Dziękuję osobom pokrzywdzonym, które decydują się opowiedzieć o doznanej krzywdzie. Apeluję, aby każdy, kto posiada wiedzę o wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej, pamiętał, że jest zobowiązany w sumieniu – i przepisami prawa – do złożenia zawiadomienia. Proszę księży, siostry zakonne, rodziców i wychowawców o to, by nie kierowali się fałszywą logiką troski o Kościół, skutkującą ukrywaniem sprawców przestępstw seksualnych.

Z bólem słyszę o cierpieniu każdej osoby pokrzywdzonej przez duchownego. Jest to zawsze wynik nadużycia zaufania, jakim obdarzony jest przedstawiciel Kościoła. Dlatego każda osoba pokrzywdzona powinna szybko uzyskać ze strony biskupa natychmiastową ofertę pomocy psychologicznej, duszpasterskiej i prawnej, z której mogłaby skorzystać, jeżeli będzie tym zainteresowana. Jest to podstawowy wyraz solidarności i odpowiedzialności Kościoła.

Chcę równocześnie podkreślić, że zasadę współpracy między prokuraturą a Kościołem w celu ochrony osób małoletnich i ukarania sprawców uważam za rzecz potrzebną i dobrą. Taka obustronna współpraca musi być zawsze prowadzona w sposób przejrzysty i uczciwy, z zachowaniem wszystkich procedur. Dzięki niej nie tylko prokuratura otrzymuje potrzebne informacje od Kościoła, ale także instytucje kościelne mogą otrzymać dostęp do wyników postępowania dowodowego prowadzonego przez organy ścigania. Umożliwia to unikanie

kilkukrotnego przesłuchiwania osób pokrzywdzonych oraz pozwala sprawniej i bardziej efektywnie prowadzić postępowanie kanoniczne.

Historie z filmu nie są prawdą o zdecydowanej większości księży. Nie możemy pozwolić na to, by skandaliczne przypadki przekreśliły dobro, które jest w Kościele. W zdecydowanej większości księży i siostry zakonne to ludzie z powołaniem, sumiennie wypełniający swoje obowiązki. Nie ma wśród duchownych miejsca dla osób wykorzystujących seksualnie małoletnich. Nie ma zgody na ukrywanie ich przestępstw. Ścigamy sprawców również po to, by stanąć po stronie dobrych księży i wraz z nimi pomagać wszystkim wiernym w odkrywaniu Bożej miłości.

Prymas Polski abp. Wojciech Polak

Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży